Rok I (VIII). Czwartek, 14 Kwietnia 1932 r. Nr. 66.

# NOWINY CZĘSTOCHOWSKIE

DZIENNIK NIEZALEŻNY DLA WSZYSTKICH

WARUNKI PRENUMERATY: Z odnoszeniem do domu 2.— zł. miesięcznie
CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 20 gr. mm.
Zagraniczne 50 proc. drożej. Układ 5-szpaltowy. — Drobne ogłoszenia 5 gr. wyraz.

Cena egzemplarza 7 groszy

Redakcja i Administracja: ul. Najświętszej Marji Panny № 23. — Telefon № 3-15. — Administracja czynna cały dzień.

Redaktor i Wydawca: I. SIEMIATYCKI — — — — Nakładem Zrzeszenia Bezrob. Pracowników Drukarskich.

## Komuniści francuscy usiłowali opanować więzienie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Paryż, 12. 4.

Wobec zakazu władz francuskich zwołania wiecu przedwyborczego w Saint Etienne, partja komunistyczna wezwała wczoraj swych członków do stawienia się w pobliskim mieście w Vienne, gdzie obowiązki burmistrza sprawuje sympatyk komunistów.

Więc pod gołem niebem przeistoczył się w burzliwą demonstrację, zakończoną atakiem na więzienie. Kilkutysięczny tłum opanował przylegające do więzienia ulice, powznosił barykady, umocnione drutem kolczastym i zajął kilka domów prywatnych, które również zabarykadowano. Następnie komuniści przypuścili szturm do bram więzienia, lecz zostali odparci przez strażników.

Nim nadbiegły posiłki policyjne, komunistom udało się wtargnąć na dach gmachu więziennego, gdzie rozpoczęli zrywać blachę, by następnie przedostać się tą drogą do wnętrza budynku. Zamiarom tym przeszkodziła policja wraz z żandarmerją. Komuniści bombardowali policję kamieniami z okien zajętych domów. Są liczni ranni. W mieście odbywały się w ciągu nocy rewizje i aresztowania. Burmistrz miasta Vienne został złożony z urzędu.

## Rekonstrukcja gabinetu niemieckiego dopiero po wyborach w Prusach.

Berlin, 12. 4.

Brüning zdecydowany być ma przeprowadzić rekonstrukcję swojego gabinetu po wyborach pruskich.

Celem tego kroku będzie przedewszystkiem obsadzenie stanowiska ministra spraw zagranicznych Rzeszy. Brüning doszedł do przekonania, że wobec nawału zagadnień, wymagających rozwiązania, nie jest on w stanie łączyć nadal urzędu kanclerza z funkcjami kierownika polityki zagranicznej.

O osobę przyszłego ministra spraw zagranicznych Niemiec toczy się już obecnie zacięta walka. Kamarylla geheimratów urzędu przy Wilhelmstrasse pragnie zaawansować do roli ministra sekretarza stanu von Bülowa. Kandydatem Hindenburga jest von Nadolny, ambasador niemiecki w Angorze, obecnie przewodniczący niemieckiej delegacji rozbrojeniowej w Genewie.

Bülow osobiście nie kwapi się do objęcia stanowiska ministra licząc na stanowisko ambasadora w Londynie, które niebawem opróżni von Neurath z powodu niezadowalającego stanu zdrowia.

## Liczne wybuchy wulkanów w Południowej Ameryce.

### Mieszkańcom grozi wytrucie wulkanicznemi gazami. Masy popiołu zasypują kraj.

Nowy Jork 12.4

Z Santiago de Chile nadchodzą tu alarmujące wiadomości o niebywałej katastrofie, jaka nawiedziła miasta i wsie, położone w Andach

Od niedzieli rana zupełnie niespodziewanie wznowiły swą czynność trzy wielkie wulkany: Descabezado, Las Yegeas i Tingurica, wyrzucając z kraterów olbrzymie ilości kamieni, popiołu i gazów. Huki podziemne słyszane są nawet w odległem Santiago. Wybuchom towarzyszą ustawiczne wstrząsy ziemi.

W ciągu niedzieli i dnia wczorajszego poczęły wybuchać w Andach liczne inne wulkany, uważane od wieków za wygasłe.

Teren objęty wybuchami wulkanów i wstrząsami ziemi ciągnie się na przestrzeni 700 km. od Santiago aż do Concepcion. Cała okolica pokryta jest grubą warstwą popiołu wulkanicznego. Chmura pyłu jest tak gęsta, że słońca nie widać. W wielu miastach musiano przez cały dzień świecić latarnie uliczne.

Ludzie chodzą pod parasolami, inni przewiązali sobie chusteczkami usta i nosy, aby nie wdychać popiołu. Nawet w Montevideo, odległem o 1.300 km, od najbliższego wulkanu pada gęsty deszcz pyłu.

Połączenia telegraficzne z miejscowościami, leżącemi w pobliżu wulkanów zostały przerwane, ne. Istnieje obawa, że są tam bardzo poważne ofiary w ludziach.

Rząd chilijski wysłał eskadrę samolotów w celach obserwacyjnych, która jednak powróciła, nic nie zdziaławszy z powodu gęstych chmur pyłu, zasłaniających ziemie.

Miejscami deszcz pyłu spowodował poważne trudności w komunikacji.

Samochody, a nawet pociągi nie mogły się posuwać w grząskim pyle. Gdzie komunikację utrzymano, odbywa się ona bardzo powoli wskutek bardzo ograniczonego pola widzenia.

W argentyńskim departamencie St. Raphael warstwa popiołu, pochodząca z wulkanu Descabezado, dochodzi do 60 cm.

W prowincji Mendoza (Argentyna), na południe od jej stolicy odczuto silne wstrząsy ziemi.

Wskutek ciemności sklepy i banki są zamknięte.

Nawet w Buenos Aires ludność cierpi wskutek przepełnienia powietrza pyłem wulkanicznym.

Z kilku miast w prowincji Mendoza nadeszły do Buenos Aires alarmujące telegramy, domagające się natychmiastowego wysłania butli z tlenem, gdyż wielu mieszkańców zatruło się gazami, pochodzącemi, z wulkanów.

## Zniknięcie 2 młodych radomianek.

Radom, 12.4

Do policji wpłynął meldunek o tajemniczem zniknięciu dwu młodych dziewczyn: Janiny Wdowskiej i Kazimiery Osieckiej.

Dziewczęta razem spotykały się często z pewnym starszym mężczyzną i onegdaj przepadły bez wieści. Wdowska uciekając z domu, zabrała ojcu 95 złotych.

Istnieje przypuszczenie, że romantyczne i naiwne dziewczęta dostały się w ręce handlarzy żywym towarem.

## Rodowód Hitlera.

Wiedeń, 12. 4.

Dzisiejsze nadzwyczajne wydanie dziennika „Sonn-und Montagszteitung“ ogłasza korespondencję swego wysłannika, który udał się do Branau, celem sprawdzenia pochodzenia Hitlera. Dziennik ogłasza wyciąg metrykalny, z którego wynika, że ojciec Hitlera był dzieckiem nieślubnym i w roku 1877 z powodu pewnej sprawy spadkowej zmienił nazwisko Schickel-Gruber na Hitler. 12 lat później przyszedł na świat Adolf Hitler, który uczęszczał do szkoły realnej, ale ukończył jedynie 3 klasy. Następnie Adolf Hitler był meldowany w Wiedniu, jako student malarz i literat. W 1914 r. był on uznany przy poborze jako niezdolny do służby wojskowej, i dopiero w 1916 roku został wysłany na front zachodni.

## Marsz. Piłsudski ma wrócić 15 bm.

W kołach poinformowanych zapewniają kategorycznie, że p. marsz. Piłsudski nie pojedzie obecnie do Londynu, lecz wróci wprost do kraju i że powrót jego spodziewany jest 15 bm. W obecnej chwili, jak wiadomo, znajduje się na morzu, na statku nie polskim. Statek ten zawinie albo do Konstanzy, albo do Trjestu.

Jak się dowiadujemy, mniej więcej w terminie około 15 ma powrócić również do Warszawy p. premjer Prystor. Wnioskują z tego, że p. premjer istotnie wyjechał na spotkanie p. marszałka Piłsudskiego.

## Wszechchińska konferencja w Lojang uchwaliła dalszą walkę z Japonją

Londyn, 12. 4.

Wszechchińska konferencja w Lojang zakończyła wczoraj obrady. Ogłoszone uchwały zjazdu świadczą wymownie, że spokój na Dalekim Wschodzie nie będzie szybko przywrócony. Rezolucja streszcza się w dwu punktach.

W punkcie pierwszym delegaci wzywają rząd chiński, aby wykorzystał wszelkie możliwości wojenne i dyplomatyczne oraz, by wytrwał do końca w walce z tymi, którzy usiłują zniszczyć suwerenność państwa chińskiego, bądź też zamierzają zniweczyć jedność terytorjalno-administracyjną Chin. Żadna u g o d a, sprzeczna z powyższym postulatem, nie może być podpisana.

Punkt drugi wzywa Chińczyków, by niezależnie od przekonań politycznych, udzielili całkowitego poparcia rządowi dla obrony kraju.

Londyn, 12, 4.

Zgrupowana pod Szanghajem 19 armja kantońska, wykonała dziś rano atak na pozycje japońskie. Atak odparto. Eskadry samolotów japońskich zadały chińczykom poważne straty.

## Bunt chłopów przeciw komornikowi.

Hamburg, 11.4

Podczas zajmowania mebli przez komornika w majątku Brensburg, w północnych Niemczech wieśniacy w liczbie około 500 osób, urządzili demonstracje, zagradzając drogę m. in. ściętemi drzewami. Pomimo większej ilości policji, nie zdołano mebli wywieźć.

## Potworna zbrodnia urzędnika Dyrekcji robót publicznych w Kielcach

Onegdaj Kielce zaalarmowane zostały niesamowitym wypadkiem dokonania gwałtu na nieletniej dziewczynie, jakiego dopuścił się urzędnik S. zatrudniony w Dyrekcjji Robót publicznych w Kielcach.

Od kilku miesięcy pracowała u p. S. służąca 19-letnia Z. — Onegdaj p. S. dopuścił się na niej ohydnego czynu, drąc w drobne kawałki okrycie i bieliznę

W czasie szamotania się dziewczyna została w okropny sposób zmaltretowana i okrwawiona.

Gdy S. już dosyta ucieszył się swą ofiarą, wyszedł z mieszkania, wówczas półprzytomna Z. dowlokła się do komisarjatu, opowiadając szczegóły tej potwornej zbrodni.

S. został niezwłocznie aresztowany i oddany do dyspozycji władz sądowych.

## Tragiczny wybuch zabił 5 osób

Nowy Jork, 12.4

W mieście Springfield wydarzył się wczoraj wieczorem gwałtowny wybuch w wyniku, którego 5 osób zginęło, a 17 odniosło rany. Wśród zabitych są 4 kobiety.

Policja przypuszcza, że wybuch został spowodowany przez dynamit.

## Józef Weyssenhoff laureatem nagrody literackiej m Warszawy.

Warszawa, 12.4

Wczoraj jury nagrody literackiej m. Warszawy pod przewodnictwem wice-prezesa Rady miejskiej mec. St. Wilczyńskiego, przyznało tegoroczną nagrodę w wysokości 10 tysięcy złotych znakomitemu pisarzowi polskiemu Józefowi Weyssenhoffowi.

## Śmierć 7 osób

### Autobus runął do kanału

Londyn, 12.4

Na przedmieściu Kairu zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa. Przepełniony pasażerami autobus po rozbiciu barjery, wpadł do kanału.

Poniosło śmierć 7 osób.

# Co piszą inni?

## Psychoza

Na marginesie wyborów prezydenta w Niemczech pisze A B C pod pow. tytułem:

Cyfry wczorajszych wyborów świadczą wymownie o szybkich postępach psychozy hitlerowskiej. Nie ulega wątpliwości, że każdy inny kandydat, poza feldmarszałkiem Hindenburgiem, cieszącym się olbrzymim autorytetem osobistym, uległby wczoraj w walce z wodzem „nazistów".

Coraz bardziej prawdopodobnem staje się, że prędzej czy później, Niemcy będą musiały przejść grypę hitlerowską. Nie dlatego, bynajmniej, aby większość Niemców stała zdecydowanie na stanowisku ideologji hitlerowskiej. Przeciwnie, naszem zdaniem, należy przypuszczać, że olbrzymi procent tych, którzy wczoraj oddali swe głosy za wodzem „nazi" nie zna programu hitlerowskiego.

Powodzenie swe zawdzięcza Hitler dwu czynnikom, to znaczy, po pierwsze: panującej w Niemczech powszechnie niewierze w skuteczność stosowanych dotychczas środków naprawy gospodarczej i politycznej, po drugie: pewnemu ryzykanctwu, jakie obudziło się w społeczeństwie pod wpływem kryzysu i depresji.

Społeczeństwo niemieckie podobne dziś jest do chorego, który, nie znalazłszy pomocy u szeregu powag lekarskich z ryzykanckim „a może ten coś pomoże", udaje się do.. znachora.

Znachor zaleca „lekarstwa" fantastyczne i awanturnicze, ale chory nie stara się nawet badać racjonalności tych zleceń, wystarcza mu mętna i niejasna nadzieja, że „a nuż, tą drogą dojdzie się do jakichś wyników".

Wybór Hindenburga nie powstrzyma postępów psychozy hitlerowskiej. Coraz bardziej utwierdzamy się w przekonaniu, że Niemcy mogą być wyleczone z tej psychozy tylko na drodze.. smutnych doświadczeń. Jasną jest rzeczą, że doświadczenia takie mogą mieć nieobliczalne następstwa zarówno dla Niemiec, jak i dla całej Europy. Mimo to, kto wie, czy nie należy powiedzieć: im prędzej, tem lepiej...

## „Filantropja" wobec bezrobotnych w Sochaczewie

„Robotnik" donosi:

Czytelnicy nasi wiedzą już o różnych, „sanacyjnych" dobrodziejstwach, jakiemi „Komitety Bezrobocia" obdarzają bezrobotnych!

Niedawno komitety te wsławiły się pomysłami zatrudnienia bezrobotnych na rzecz gminy i t. p., celem t. zw. „odpracowania" zapomogi.

Starostwo w Sochaczewie zdobyło się jeszcze na zupełnie nowy pomysł, a mianowicie: postanowiło, przy zatrudnianiu bezrobotnych, odliczyć im zapomogę, którą pobrali z Komitetu Bezrobocia(?!).

Posłuchajmy tylko.

Starostwo Sochaczewskie ogłasza, iż zatrudni kilkudziesięciu bezrobotnych przy sypaniu nasypów przy budowie mostu w Zakrzewie i wału nad Wisłą, i proponuje robotnikom, iż... otrzymają za to na rękę — 1 złoty dziennie a trzy złote potrąci im się za zapomogę, pobraną z Komitetu Bezrobocia(!!).

Cóż za pomysłowość!!!

Robotnicy nie zgodzili się, naturalnie, na takie warunki pracy; wezwano innych! Gdy i ci odmówili kategorycznie na propozycję starostwa, zaproponowano im dwa złote na rękę, a dwa złote na conto pobranej zapomogi (!!).

Wkońcu „ustalone" zostało, że potrąci im się 50 gr. dziennie na spłacenie zapomogi z Funduszu Bezrobocia, a 50 gr. na ubezpieczenie społeczne?!

Jest to, doprawdy, bardzo szczególny pogląd na charakter owej zapomogi!.

Chcielibyśmy tylko wiedzieć, jakie usprawiedliwienie prawne ma starostwo sochaczewskie dla tego rodzaju zarządzeń?

# Nędza i zbrodnia zawsze idą w parze.

## Statystyki przestępczości znakiem czasu.

W kilku większych państwach europejskich opracowano obecnie dokładnie statystyki przestępczości za rok ubiegły. Z statystyk tych wynika, że w roku 1931 wszędzie w bardzo dużym stopniu wzrosła przestępczość.

Największy przyrost przypada na przestępczość z chęci zysku. Wzmogły się wszędzie kradzieże, włamania oraz napady bandyckie.

Przyczynę tego zjawiska nie trudno jest znaleźć. Kryzys gospodarczy wszędzie zwiększył kadry bezrobotnych, pozbawił tysiące ludzi środków utrzymania. — Wśród aresztowanych za kradzieże, spotyka się bardzo wielu bezrobotnych, których do przestępstwa pchnęła skrajna nędza. Ludzie ci, z pewnością nie dokonywaliby kradzieży, gdyby im dano pracę.

Ze statystyki angielskiej wynika, że ilość przestępstw w tem państwie w ubiegłym roku wynosiła przeszło 150 tysięcy. Była to cyfra najwyższa w bieżącem stuleciu. Wzrost przestępczości w Anglji był już bardzo znaczny w roku 1930, lecz w ubiegłym roku przybrał jeszcze bardziej niepokojące rozmiary.

Charakterystyczne, że w porównaniu z rokiem 1904, ilość popełnionych przestępstw zwiększyła się w Anglji prawie o 70 tysięcy.

Ciekawe również, że największa ilość przestępstw, popełnionych w Anglji w ubiegłym roku, przypada na mężczyzn, liczących około 30 lat.

Należy przypuszczać, że wynika to z tego powodu, iż osoby, mające dziś około 30 lat, w okresie wojny światowej były dorastającemi dziećmi, pozbawionemi należytej opieki.

Brak dozoru wielu z pośród nich sprowadził na drogę występku.

Gdy sięgniemy do statystyk niemieckich, stwierdzimy to samo zjawisko.—I tam wśród przestępców aresztowanych za kradzieże, czy napady, jest bardzo duży procent osób trzydziestoletnich. W kraju tym, w czasie wojny, dzieci jeszcze bardziej odczuwały brak opieki.

Ogólny wzrost przestępczości w Niemczech jest znacznie poważniejszy, niż w Anglji. Stosunkowo mniej daje się odczuwać wzrost przestępstw we Francji. Jeśli chodzi o Polskę, to do tej pory brak jeszcze dokładnych danych z ostatnich lat. Stwierdzić jednak można już z prowizorycznych i niedokładnych obliczeń, że i naszego kraju nie ominęła ta sama klęska.

Wzrost przestępczości w okresie obecnego kryzysu gospodarczego, jest powszechnem zjawiskiem.

# Niezwykły dramat w rodzinie pobożnego chasyda.

## Dwie córki—studentki zakochały się w katolikach.

**Po samobójstwie jednej z nich nieszczęśliwy ojciec urządza ucztę...**

W Piotrkowie mieszka Zelman Horowicz, pobożny chasyd, uprawiający z pietyzmem talmudystyczne praktyki religijne. Z tego też względu rodzina jego cieszy się powszechnym mirem i szacunkiem.

Horowicz ma dwie córki, studentki uniwersytetu w Warszawie. Przed dwoma laty starsza Cala, studentka chemji zakochała się w pewnym chrześcijaninie. Gdy dowiedział się o tem stary Horowicz, wpadł w istny szał, związał swą córkę i przez dwa tygodnie więził ją w swem mieszkaniu. Po dwóch tygodniach udało się dziewczynie zbiec; udała się wówczas do swej przyjaciółki, gdzie otruła się cjankiem potasu. Samobójczyni prosiła przed śmiercią, ażeby o wypadku jej śmierci nie donosić ojcu przed upływem miesiąca, tak, aby nie musiał odbywać t. zw. pokuty. Zelman Horowicz, jednak, gdy dowiedział się o samobójstwie, zamiast pokuty urządził wielką zabawę, radując się, że „wyrodna" jego córka nie żyje.

Podobno i druga córka pobożnego chasyda, przebywająca obecnie na studjach w Warszawie, chce wyjść zamąż za katolika i w tym celu nosi się z zamiarem przyjęcia chrztu.

## Co wykazała rewizja ksiąg firmy Schicht Lever?

Naskutek polecenia V Dep. Min. Skarbu, przeprowadzane jest obecnie w koncernie niemieckim Schicht-Lever rewizja ksiąg. Rewizja nie została jeszcze ukończona.

Jak słychać, wykryto bardzo poważne niedokładności w wykazywaniu obrotów.

Również rewizja Kasy Chorych wykryła machinacje, polegające na nieopłacaniu składek od sum, wypłacanych robotnikom za pracę wieczorową. I w tym wypadku firma również „sprytnie" urządziła się, gdyż, zamiast wypłacać przez listę płac, sporządzała wykaz i wypłacała całkowitą sumę jednemu z robotników rzekomo za robotę akordową, ten zaś, po podjęciu danej kwoty, wychodził za bramę fabryczną i dzielił pieniądze między zainteresowanych.

# Komu wolno sprzedawać papierosy.

**Nowe przepisy o koncesjach monopolu tytuniowego**

Na podstawie ustawy z dnia 18-go marca r. b. o monopolu tytuniowym ukazało się rozporządzenie ministra skarbu o koncesjonowanej sprzedaży artykułów tytuniowych.

Według rozporządzenia koncesje są przywiązane do koncesjonarjuszów i nie mogą być ani odstąpione ani wydzierżawione. Koncesjonarjusz musi wykonywać przedsiębiorstwo sam.

To ograniczenie ma na celu zlikwidowanie dotychczasowego stanu rzeczy. Mianowicie bardziej ustosunkowani inwalidzi korzystali z kilku a nawet kilkunastu koncesji, odstępowali je osobom trzecim i w ten sposób, nic nie robiąc miały doskonałe dochody. Ustanawia się hurtownie rozdzielcze i rejonowe. Koncesje na handel detaliczny dotyczą sklepów z przeważającą sprzedażą tytuniowych wyrobów, sklepy mieszane, sprzedaż uliczną, sprzedaż domową w zakładach gastronomicznych, sprzedaż okrężną ruchomą.

Za sprzedaż wyrobów tytuniowych otrzymują koncesjonarjusze hurtowni rabat, który nie może przekraczać 13 proc. od ceny taryfowej dla wyrobów gdańskich i 8 proc. dla wyrobów zagranicznych. Z wynaczonego rabatu detaliści otrzymują od hurtownika 7 proc. dla domowej sprzedaży, 9 proc. dla innych przedsiębiorstw detalicznych.

Następnie rozporządzenie reguluje sprawę stałego sprzedawania w godzinach handlu, po obowiązującej cenie, posiadania minimalnego zapasu towarów, utrzymywania lokalu w porządku, wyłączenia ze sprzedażytowarów zepsutych.

Następnie przewidywane są wypadki odebrania koncesji. Odwołania od odebrania koncesji mogą być składane w ciągu dni 14 do ministerstwa skarbu.



## Nieśmy pomoc bezrobotnym!

# Minister Flandin przewiduje katastrofę gospodarczą.

Paryż, 12. 4

W sprawie proponowanej przez Grandiego konferencji 9 ciu mocarstw, minister Flandin oświadczył przedstawicielom prasy, że Francja uważa zbyteczne zwoływanie tej konferencji.

Francja uważa w dalszym ciągu, iż kamieniem węgielnym systemu odbudowy Europy centralnej jest stworzenie federacji gospodarczej opierającej się na zasadzie preferencyj i która możliwa jest jedynie wtedy, o ile wielkie mocarstwa zrezygnują ze swej strony z klauzuli największego uprzywilejowania. Ani Niemcy, ani Włochy nie potrafiły udzielić odpowiedzi na ten zasadniczy punkt, bez uregulowania którego wypadki nie mogły posunąć się naprzód. W podobnych okolicznościach Flandin nie widzi korzyści ze zwoływania nowej konferencji.

„Mam wrażenie, ciągnął dalej minister Flandin, że cały szereg mocarstw, wśród których nie ma na myśli Anglji, nie docenia należycie doniosłości sytuacji panującej w Europie centralnej. W chwili kiedy wypadki dojdą do pewnego stopnia rozwoju i sytuacja stanie się bardzo poważna, wszyscy zauważą, że należy czemprędzej uczynić cokolwiek dla uniknięcia katastrofy.

## W kilku słowach.

— Władze rosyjskie zatrzymały 10 norweskich statków rybackich, które znalazły się na pełnem morzu w obrębie sowieckiego pasa morskiego.

— Według ostatnich obliczeń, straszliwy cyklon, który przeszedł nad Ameryką Półn. spowodował śmierć 193 osób w st. Alabama; w st. Georgia zabitych jest 30 osób i 65 rannych; w st. Tennessee 17 zabitych i 34 rannych; w st. Kentucky 2 osoby zabite, 4 ranne; ogółem zabitych przez cyklon jest 243 osoby i 726 rannych.

**Sensacyjny proces w Samborze.**

Sąd karny w Samborze przez kilka dni rozpatrywał sprawę 42 lekarzy, inżynierów i adwokatów, oskarżonych o nieprawne zostosowanie w kopalniach naftowych opatentowanego wynalazku. Oskarżeni zostali uniewinnieni.

## KALENDARZYK

Kwiecień **14**

Dziś: Walerjana
Jutro: Anastazego
Wsch. sł. o g. 4.46
Zachód sł. o 18.28
Dług. dnia g. 13.32

**Nocne dyżury aptek.**

W nocy ze środy na czwartek dyżurują apteki: Nowy Rynek—Kościuszki.

**Wicewojewoda Bratkowski w Częstochowie.**

W ub. poniedziałek o godz. 8-ej m. 20 wieczorem do Częstochowy przybył wicewojewoda kielecki p. Bratkowski.

Celem przyjazdu p. wicewojewody jest omówienie programu dalszej akcji pomocy bezrobotnym na terenie naszego miasta.

**Sztafeta do Pana Prezydenta.**

Z Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów na posiedzeniu w dniu 6 b. m. postanowiono wysłać w dniu 3 maja r. b. poczet-sztafetowy do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. O terminie wyjazdu będzie ogłoszone w prasie miejscowej.

**Przed 1 maja przygotowania w Komisarjacie Rządu**

Władze centralne ogłoszą wkrótce przepisy porządkowe na dzień 1 maja, oraz ustalą szczegółowe trasy pochodów, tak, aby manifestanci nie przeszkadzali sobie wzajemnie.

Ponieważ w Warszawie komuniści szykują się do awantur, nadzór nad stosowaniem się do programu będzie bardzo staranny.

**Przestępczość w Polsce.**

Główny Urząd Statystyczny opracował b. ciekawe dane, dotyczące przestępczości w Polsce w roku 1931.

Jak wynika z tych danych, największa ilość zameldowań o przestępstwach dotyczyła jak zwykle, kradzieży, których zanotowano 358 114 w tem 39.730 kradzieży z włamaniem; w ogólnej liczbie zameldowano o 6903 kradzieżach kolejowych, 454 kradzieżach przewodów telegraficznych i telefonicznych, 9342 kieszonkowych, 69,965 z pola i lasu, oraz 667 kradzieży koni.



**Nowe banknoty 100 złotowe.**

Polska wytwórnia papierów wartościowych podjęła na zlecenie Banku Polskiego przygotowania do emisji nowych banknotów 100-złotowych. Rozpisany został konkurs wśród znanych grafików na wizerunki klisz nowych banknotów. Nowe 100-złotówki drukowane będą na specjalnym papierze włóknistym w rodzaju banknotów dolarowych, który nie ulega łatwemu zniszczeniu. Banknoty stozłotowe ukazać się mają w obiegu w sierpniu rb.

**Układy z wierzycielami huty „Pokój".**

Nadzór sądowy nad Hutą „Pokój" oświadcza, że wobec wysokości passywów w sumie 156 miljonów, z których część jest zabezpieczona, część zaś ma być zapłacona akcjami Huty lub spółki Ferrum, pozostaje około 15 miljonów niepokrytych. Za tę część ofiaruje Huta 50 proc., płatnych w ciągu 5 lat z przyszłych zysków. Nadzór sądowy uważa, że opłata taka jest zapewniona nawet przy średnim zatrudnieniu zakładów.

**Aptekarstwo pomocne urzędnikom.**

Dotychczas państwo gwarantowało etatowym urzędnikom pomoc lekarską i finansowało zakup lekarstw. Od 1-go b. m. jednak urzędnicy zostali tego subsydjum pozbawieni.

Ponieważ państwo było masowym odbiorcą lekarstw, apteki dawały specjalne rabaty przy zakupach urzędniczych. Pomimo cofnięcia subsydjów, apteki, uwzględniając ciężkie położenie urzędników, postanowiły nadal dostarczać im lekarstwa po cenach zniżonych.

## Tragiczny wypadek

**śmierć robotnika, porwanego przez pas transmisyjny w fabryce.**

W ub. wtorek o godz. 8-ej rano w kotłowni fabryki Peltzery zaszedł tragiczny wypadek w bliżej nieznanych okolicznościach ponieważ nie było naocznych świadków. Oto zatrudniony tam robotnik 58-letni Antoni Gutowski, zam. na Stradomiu, najwidoczniej nieostrożnie zbliżył się przy pompach do biegnącego pasa transmisyjnego i został przezeń porwany. Skutkiem potężnego szarpnięcia i rzutu nieszczęliwy poniósł śmierć na miejscu. Ubranie zostało zerwane z ciała ofiary wypadku przez straszliwe szarpnięcie pasa transmisyjnego.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

**Czyja własność?**

W II-im Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania palto, niewiadomego właściciela.

**Zezwolenia przywozowe na towary niemieckie w kwietniu**

7-go b. m. odbyło się ściśle posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którem przydzielono zainteresowanym organizacjom kupieckim kontygenty przywozu towarów na miesiąc kwiecień, między innemi również towarów niemieckich. Rozpatrywane jednak były przeważnie te tylko podania, które złożono jeszcze przed wyznaczeniem kontygentów przywozu z Niemiec. Wśród towarów niemieckich, na których przywóz zezwolono, główne miejsce zajmują maszyny oraz ich części.

Plenarne posiedzenie Centralnej Komisji Przywozowej, na którem zostanie dokonany rozdział kontygentów przywozu towarów niemieckich na cały drugi kwartał b. r., odbędzie się w dniu 11 b. m.

**Awantury w barakach.**

Balik Aniela, zam. w barakach miejskich, zameldowała policji o pobiciu jej przez Kazimierza Orgańskiego, zam. w tychże barakach. Dochodzenie w toku. Również tenże Orgański pobił Alfredę Urbanek, zam. w barakach miejskich.

**Nowy dziennik rosyjski w Warszawie.**

Rozpoczyna w Warszawie wychodzić nowy dziennik rosyjski „Ruskoje Słowo" za 10 groszy. Wydawcą jego jest ryskie „Nasze Wremja". Pismo wychodzić będzie równocześnie i w Wilnie.

**Nieśmy pomoc bezrobotnym!**



## REPERTUAR teatru i kin

**Teatr Kameralny.** we środę 13, czwartek 14 i piątek 15 kwietnia o g. 8.20 „Piorun z jasnego nieba".

**Dźwiękowy Teatr „Odeon".** Od dziś i dni następnych: „On... albo ja".

**Dźwiękowe „Grand - Kino".** Od poniedziałku i dni następ. „Przeżycia jednej nocy" z Marcelą Albani i Igo Symem w rol. gł.

**Kino „Panorama".** Od soboty 9 kwietnia i dni następnych „Cuda w górach".



# Dwa światy

**Romans współczesny**

SFINKS

## (Triumf miłości)

2)

Odziany był w ciemną i brudną marynarkę, pełną pierza i kurzu.

Z podartych kieszeni wyzierały różne przedmioty.

Czynił raczej wrażenie żebraka niż robotnika. Włosy miał krótko ostrzyżone. Rysy grube i szorstkie.

Cała jego postawa przypominała człowieka upośledzonego i wykolejonego. Był to najstarszy syn Sosny, niedołęga i pijak, który ojcu swemu dużo wstydu i przykrości przysparzał.

— Zmieniłbyś przynajmniej swój piękny strój na niedzielę i nie pokazywał się ludziom w takich łachmanach. Obraza Boska! — powiedział stary Sosna pełen goryczy.

— E, wszystko tam jedno! — odburknął niechętnie Wojciech. — I tak dobrze.

— Zostaw go, ojcze. Jeżeli Wojciech czuje się dobrze w swoim codziennym stroju, to dlaczegóżby miał go zmieniać — zaśmiała się Zośka.

Wojciech z wdzięcznością spojrzał na siostrę. Był leniwy, apatyczny i wszelkie przebieranie się uważał za niepotrzebny wysiłek.

Stary Sosna spochmurniał i podczas całego obiadu ani razu nie spojrzał w stronę syna. Chociaż sam w dni powszednie nosił zniszczone ubranie, ale starał się, aby było zawsze czyste i połatane. Na niedzielę i święta wkładał na siebie nowy garnitur, obuwie i czapkę. Wojciech niczem nie przypominał swego ojca. Nie przejął się jego zasadami i był zawsze sobą. Starszy od Andrzeja o lat 10, od Zośki 12, urodził się zupełnie w innych warunkach, niż jego młodsze rodzeństwo.

Otrzymał on razem ze swoją starszą siostrą, która była już od kilku lat zamężna, takie wychowanie, jakie otrzymują dzieci dozorców i biednych robotników. Cała rodzina Sosny zajmowała wówczas jedną dużą izbę w suterenie, w której rósł i wychowywał się Wojciech. Chodził do szkoły i nauczył się trochę czytać i pisać. Dla zajęć, jakie miał w przyszłości piastować, wystarczało to w zupełności. I nigdy nie przemknęła myśl ani ojcu, ani synowi, że mógłby pójść inną drogą. Wszystkie rodziny robotników wychowywały w ten sposób swoje dzieci i Sosna nie widział powodu zmieniać w czemkolwiek systemu.

Ale w późniejszych latach, gdy pozyskał zaufanie dyrektora fabryki i dopiął stanowiska woźnego i inkasenta, i w miarę, gdy dochody jego powiększały się, postanowił na prośbę młodszych dzieci, oddać ich do wyższych szkół. Dumny był, widząc ich w mundurkach gimnazjalnych.

Bolało go jednak serce, gdy patrzał na swego starszego syna, pełniącego czynności dozorcy. Ale wtedy, gdy młodsze rodzeństwo wstąpiło do szkół, pora nauki dla Wojciecha już dawno minęła.

Sosna odczuwał to najwięcej podczas uroczystości świątecznych, gdy zgromadzona rodzina zbierała się w „lepszym pokoju", a Wojciech pochmurny i zaniedbany patrzał z podełba na całe otoczenie.

Kto wie, jakie myśli rodziły się wtedy w jego mózgu. Być może tliła się tam utajona nienawiść do rodzica, że wychował go inaczej niż młodsze rodzeństwo. Podczas gdy oni spędzali czas nad książkami i bratali się z ludźmi inteligentnymi, on spełniał poniżającą czynność dozorcy domowego. A stary Sosna, patrząc na syna z ubolewaniem czynił sobie wyrzuty: „moja ciemnota nie pozwoliła mu wspiąć się wyżej i doprowadziła go, przez obcowanie z ludźmi wykolejonymi, do upadku moralnego. Nie zdawałem sobie sprawy, że droga do wyżyn stoi dla wszystkich otworem. Sądziłem, że musimy iść w ślady ojców naszych. Nie śmiałem nawet sięgnąć po naukę dla swoich dzieci".

Co się zaś tyczy samego Wojciecha, to ten nie zdradzał swych uczuć. Może kryła się w duszy jego uraza do ojca, zazdrość o siostrę i brata, może serce jego przepełnione było goryczą, a być może nawet, że o niczem nie myślał.

Milczał zawzięcie, a z ust jego nigdy nie wymknęły się słowa potępienia, urazy lub niezadowolenia.

* *

Całe mieszkanie Sosnów składało się z dwóch pokoików i dużej kuchni. Oddzielne pokoje zajmowali: Andrzej i Zośka.

Pokój Andrzeja przylegał do kuchni i służył do codziennego użytku rodziny, zaś Zośki należał całkowicie do niej samej. Był to „lepszy pokój" i Sosnowa utrzymywała w nim największy porządek.

*Dalszy ciąg nastąpi.*

# Z KRAJU

**Rozkoszne gniazdko w wagonie kolejowym.**

Na Dworcu Głównym w Warszawie dyżurny policjant dokonał niezwykłego odkrycia.

W stojącym na jednym z torów pustym pociągu w przedziale oczywiście drugiej klasy, jako że tam miękko i wygodnie, uwiła sobie „gniazdko miłości“ parka, złożona z listonosza L. S. i „łatwej“ panienki Jagnuszewskiej.

Oboje mieli dużo kłopotu z doprowadzeniem swej garderoby do porządku, ale kłopot największy oczekuje ich w najbliższej przyszłości, bo odpowiedzialność za obrazę moralności w miejscu publicznem.

## Obłąkany żołnierz

**zaatakowany gazami odurzającemi.**

Niezwykły wypadek wydarzył się onegdaj w koszarach 1 p. Legj. w Wilnie.

Żołnierz tego pułku Jodziewicz, dostał ataku szału, zamknął się w świetlicy i ostrzeliwał się oblegającym go żołnierzom.

Na wezwanie do poddania się Jodziewicz zażądał rozstrzelania plutonowego.

Po dłuższem oblężeniu użyto gazów odurzających. Gdy gazy zaczęły przenikać do świetlicy, Jodziewicz popełnił samobójstwo.





# Wieści ze świata!

**W święta taniej.**

Na murach ratusza w małem miasteczku bretońskiem, Peillac, zostało wywieszone ogłoszenie treści następującej:

„Każdy napotkany na ulicy przechodzień w stanie nietrzeźwym będzie ukarany doraźnie przez policjanta grzywną 10 fr. W niedzielę i święta obniża się grzywnę do 5 franków.

**Pusta trumna w grobie.**

W francuskiej miejscowości Jurancon grabarz Eyto, kopiąc wraz ze swym teściem grób, wydobył nawierzch trumnę, w której nie było żadnych zwłok ludzkich. Trumna była wypełniona pierzem i blaszanemi pudełkami. Policja wszczęła dochodzenie w tej tajemniczej sprawie, chcąc zbadać, czy ktoś pozwolił sobie na żart, czy też ma się do czynienia z jakąś zbrodnią.

**Niemiła przygoda żony dyplomaty.**

Żonę norweskiego ministra pełnomocnego w Bernie Szwajcarskiem. Birkelanda, spotkała onegdaj w Berlinie przykra przygoda. Pani Birkeland oglądała jesienią ubiegłego roku w pewnym magazynie berlińskim futra, ale wyszła, nic nie kupiwszy. Po jej odejściu jakoby właścicielka zauważyła brak jednego futra. Onegdaj właścicielka sklepu, ujrzawszy na ulicy panią Birkeland, zaczęła jej głośno, publicznie, zarzucać kradzież. Pani Birkeland, która bawiła w Berlinie tylko w przejeździe z Oslo do Szwajcarji, wsiadła do taksówki i kazała zawieźć się do poselstwa norweskiego, gdzie sprawa została wyjaśniona. Właścicielka sklepu pociągnięta zostanie do odpowiedzialności.

**Muzykom nie będzie wolno przyjeżdżać do Stanów Zjednoczonych.**

Paniczny lęk przed obcą konkurencją zaczyna w Stanach Zjednoczonych przybierać formy wprost groteskowe. Obecnie istnieje zamiar pedciągnięcia wszystkich artystów pod miano „robotników kontraktowych“, którym jak wiadomo, wjazd na terytorjum Stanów jest wzbroniony. Już obecnie prezydent Hoover podpisał rozporządzenie, uniemożliwiające przyjazd do Ameryki wszystkim muzykantom i grajkom, o ile nie są to osoby „wybitnie uzdolnione“. Od postanowienia tego nie będą wyjęci nawet muzycy angielscy.

# Śmiech -- to zdrowie!

GROŹBA.

Sztulman odzywa się na dworcu do konduktora, stojącego przed pociągiem:

— Przepraszam pana, kiedy ten pociąg przyjedzie do Lublina?

— Proszę się zwrócić do biura informacyjnego — odpowiada konduktor.

— Uprzedzam pana—powiada Sztulman,—jeżeli będzie mi pan tak niegrzecznie odpowiadał, to pojadę innym pociągiem!

REPERTUAR.

W hamburskim teatrze „Bur[...] grają w każdą rocznicę śmie[...] Schillera „Wilhelma Tella“.

Na każde takie przedstawien[...] przybywa ta sama miejscowa e[...] ta publiczności, która gremjaln[...] .. zasypia.

Pewnego razu repertuar zost[...] zmieniony zamia[...] „Wilhelma Tella”, wystawien[...] sztukę „Sprzysiężenie w Genu[...]

Stary senator Schmidt sp[...] jak zwykle, w swojej loży i ob[...] dził się dopiero wówczac, [...] bohatera rzucają do wody.

— Patrzcie!—zauważył sen[...] tor, — od dwudziestu lat te[...] człowieka rozstrzeliwują, a d[...] widocznie dla odmiany wrzuca[...] go do wody!

EMOCJA.

Na niebie widać ogromną [...] nę. Za miastem wybuchł poż[...] Straż ogniowa pędzi co koń w[...] skoczy. Za wozami biegnie tłu[...] ludzi. Między nimi śpieszy tak[...] Fingerhut.

— Żeby się tylko znowu [...] paliła ta fabryka papieru—mów[...] do siebie, nie mogąc złap[...] tchu. — To już widziałem dw[...] razy.

LOCUM.

Rabinowicz ma zwyczaj, w[...] chodząc z domu, zostawiać n[...] drzwiach kartkę z napisem, gdzi[...] jest, kiedy wróci itp.

Pewnego dnia udał się na po[...] grzeb przyjaciela i zostawił n[...] drzwiach kartkę:

„Jestem na cmentarzu”.

Gdy wrócił do domu, znalazł na kartce dopisek.

„Niech panu ziemia lekką będzie.”

„Cyrulik Warsz.“

# Wojna przeciw angielskiej kuchni!

## Smaczne jedzenie to nie grzech...

W Anglji, jak wiadomo jada się bardzo źle.

Angielskie przeciętne menu jest następujące:

Zupa, albo „clear“, t. j. bez mąki, albo „thick“ t. j. zaprawiona mąką.

Ryba, gotowana w wodzie bez dodatku jakiegokolwiek sosu.

Rozbet, albo baranina pieczona we własnym tłuszczu, również bez sosu, do tego jarzyny z wody.

Deser z mąki, ryżu, lub kaszy z bardzo słodką marmeladą.

Takie menu spotkać można w każdej restauracji, każdym mieszczańskim domu, hotelu miejskim, czy wiejskiej gospodzie.

Niezawsze w Anglji jadało się tak monotonnie i bezbarwnie. Triumfalny pochód idei purytańskiej w epoce królowej Wiktorji wszczepił w Anglików przeświadczenie, że wszelka przyjemność, a więc i przyjemność smacznego jedzenia, jest grzechem.

Za brak wykwintu zaczęto uważać rozmowy o jedzeniu, a łakomstwo było dozwolone conajmniej dla kobiet.

Smaczne potrawy nazywano z pogardą „zepsuciem kontynentalnem“, lub francuskim nonsensem“.

Wtedy to powstało owo purytańskie menu, które po dziś dzień panuje w Anglji.

Ale obecnie znalazła się grupa, składająca się ze smakoszów, gastronomów, kucharzy i pisarzy, którzy postanowili zreformować angielski żołądek, a raczej wypowiedzieli wojnę kuchni angielskiej.

Wyciągnięto stare recepty kuchni angielskiej, poświęcono tej żywotnej kwestji wiele artykułów po gazetach.

Nawet poważny „Times“ napisał artykuł wstępny o reformie kuchni.

Zwraca tam uwagę, że Anglja posiada wyjątkowe produkty krajów kolonjalnych, powinna więc, z nich umieć korzystać.

Zobaczymy, jakie będą wyniki tej niezwykłej akcji.



# Królowa Margot

25)

ROMANS, Przekład z francuskiego.

TOM I.

Ja protestantem?.. — zawołał Coconnas — jestem katolikiem, równie dobrym, jak nasz Ojciec święty.

La Huriere zwrócił się następnie do hrabiego de la Mole, jakby z zapytaniem; lecz La Mole, czy nie zrozumiał jego spojrzenia. czy też osądził, że lepiej będzie na nie nie odpowiadać — dość, że milczał.

— Jeżeli, panie La Huriere, nie znasz Jego królewskiej mości króla Nawarry, może znasz pana admirała. Słyszałem, że on w łaskach jest u dworu, i ponieważ wspomniano mu już o mnie, chciałbym więc dowiedzieć się gdzie mieszka.

— Mieszkał przy ulicy de Béthisy, tutaj na prawo — odpowiedział gospodarz z wewnętrzną radością, która jednak odbiła się na jego twarzy.

— Jakto, mieszkał!...— zapytał La Mole — czy się przeprowadził?

— Tak, lecz na tamten świat.

— Co to znaczy?... — wrzasnęli razem La Mole i Coconnas — admirał wyprowadził się na tamten świat!

— Jakto! panie de Coconnas — mówił gospodarz ze złośliwym uśmiechem — pan należysz do stronnictwa księcia de Guise i nic o tem nie wiesz?

— Czego nie wiem?

— Że onegdaj, gdy admirał przechodził ulicą Saint-Germanin-l'Auxerrois, koło domu kanonika Pierre-Pilles, wystrzelono do niego z rusznicy.

— I zabito go!... krzyknął La Mole.

— Nie, wystrzał strzaskał mu tylko ramię i urwał dwa palce, lecz spodziewają się, że kule były zatrute.

— Jakto, nędzniku!... -zawołał La Mole.

— Chciałem powiedzieć, że domyślają się — odparł gospodarz — nie kłócmy się o jeden wyraz; omyliłem się.

I La Huriere, obróciwszy się tyłem do La Mola, z szyderczym grymasem pokazał język hrabiemu de Coconnas, znacząco na niego spojrzawszy.

— Czy być może?...— zapytał Coconnas promieniejąc z radości.

— Czy być może? .. — szepnął La Mole w bolesnem osłupieniu.

— Tak, jak już miałem honor panom powiedzieć — odrzekł gospodarz.

— W takim razie — rzekł La Mole - idę do Luwru, nie tracąc ani chwili. Ni[...] wiem tylko, czy znajdę tam króla Henryka[...]

— Bezwątpienia, wszakże tam mieszka[...]

— I ja idę do Luwru — powiedział Co[...] connas. — Czy zastanę tam księcia de Guise[...]

Zapewne, gdyż przed chwilą widziałem go przechodzącego tędy ze swoją szlachtą.

— A więc pójdźmy, panie de Coconna[...] — rzekł La Mole.

— Służę panu — powiedział Coconna[...]

— A kolacja, panowie?... — zapytał L[...] Huriere.

— A!... ja może będę wieczerzał u król[...] Nawarry — powiedział La Mole.

— A ja u księcia de Guise — dodał Co[...] connas.

— Ja zaś — rzekł gospodarz, odprowadzając wzrokie swych gości, którzy udali się w stronę Luwru — pójdę wyczyścić szyszak, przygotować rusznicę i wyostrzyć halabardę. Niewiadomo bowiem, co się może wydarzyć.

Rozdział V.

Coconnas i La Mole, zapytawszy pierw[...] szego spotkanego przechodnia o drogę d[...] Luwru, udali się, według otrzymanego obj[...] śnienia, ulicą d'Averon. następnie przesz[...] Saint Germain-l'Auxerrois i wkrótce znaleź[...] się przed zamkiem, którego zewnętrzn[...] kształty wież. zaczęły już spływać się z ho[...] ryzontem, który pokrywał się ciemnościam[...] nadchodzącej nocy.

d. c. n.